



UNION INTERNATIONALE DES ASSOCIATIONS RAOUL FOLLEREAU

Fundacja Polska Raoula Follereau

## *nikt nie ma prawa być szczęśliwy sam*

*personne n'a le droit d'être heureux tout seul*



Numer 14(2012)3-4

ISSN 1642-7939

### **Drodzy Ofiarodawcy!**

Mija kolejny rok naszej pracy, która dzięki Waszemu wsparciu przynosi nowe owoce. Był to rok trudny. W lutym pożegnaliśmy naszego przyjaciela Kamila Kulczyckiego, który był jednym z najaktywniejszych wolontariuszy Fundacji. W tym roku przeżyliśmy także dwa ważne jubileusze: Dziesiąty Festiwal Misyjny i Dziesiąte Spotkanie Niepełnosprawnych Dzieci. Dzięki Waszemu wsparciu przekazaliśmy za pośrednictwem Mi-

sji Franciszkańskiej w Burkina Faso pieniądze na budowę studni w miejscowości Bidiga. Mogliśmy także przekazać wsparcie dla karmelitańskiej misji o. Józefa Trybały w Burundii a także dla szpitala dla trędowatych w Kongo Brazawille, gdzie pracuje siostra Noemi oraz dla Ośrodka Dożywiania Dzieci Matumaini w Republice Demokratycznej Kongo. Zbliżający się koniec roku jest dobrą okazją, by podziękować Wam za wszystkie gesty wsparcia, nie tylko finansowe. Dziękujemy za modlitwę,

dziękujemy za życzliwość. Wchodząc w tajemnice ogłoszonego przez papieża Benedykta XVI Roku Wiary, życzymy Wam umocnienia w tej niezwykłej cnocie teologicznej. Jej mocą trwając przy Chrystusie dotykamy już tu na ziemi życia wiecznego. Niech zbliżające się Święta Bożego Narodzenia staną się okazją do dobrych spotkań, dobrych przeżyć i umocnienia w wierze.

*dr Kazimierz Szalata  
prezes Fundacji*

### **70 lat pracy na rzecz trędowatych**

Wszystko zaczęło się w listopadzie 1942 roku w klasztorze sióstr Matki Bożej od Apostołów w Vénissieux koło Lyonu, gdzie Raoul Follereau schronił się przed wszechobecnym terrorem okupanta. Tam poznał siostrę Eugenię, która wróciła akurat z Wybrzeża Kości Słoniowej, gdzie na terenie laguny w pobliżu Abidjanu spotkała kolonię dla trędowatych, których los poruszył ją do głębi.

Raoul Follereau pierwszych trędowatych spotkał już w 1936 roku, kiedy realizował dla argentyńskiego dziennika reportaż o Karolu de Faucauld. Już wtedy widok wynędzniałych, opuszczonych i nikomu nie potrzebnych ludzi wywołał w nim prawdziwą rewolucję. Nic więc dziwnego, że spotkanie z siostrą Eugenią stało się doskonałą okazją do skonkretyzowania rodzących się planów zmierzających do zorganizowania pomocy. W ten sposób siedemdziesiąt lat temu zrodziło się jedno z więk-

szych dzieł miłosierdzia współczesnego świata.

#### **Wyobraźnia miłosierdzia**

Wobec wielkiej niesprawiedliwości, jaka od stuleci spotykała trędowatych wyrzucanych poza granice ludzkich osad, na przeklęte wyspy lub pustynne miejsca odosobnienia, gdzie pozbawieni jakiegokolwiek opieki umierali w strasznych mękach, Raoul Follereau odkrył swoje powołanie - stał się apostołem trędowatych. Odtąd całe swoje życie poświęcił dla tych, których nikt nie chciał, których wszyscy panicznie się bali. Razem z siostrą Eugenią wymarzył pierwszą wzorcową wioskę dla trędowatych - Adzopé, miejsce w którym trędowaci mieli być pielęgnowani, leczeni i przywracani do życia. By znaleźć pieniądze potrzebne do realizacji śmiałego bądź co bądź zamysłu, rozpoczął swoją wędrówkę po świecie głosząc z wielkim

zapalem kolejne konferencje. Był człowiekiem żywego słowa, niesłuchanie elokwentnym i przekonującym w swych wystąpieniach. Wołał, prosił, napominał. Głosił pochwałę chrześcijaństwa, ale też przypominał obowiązki, jakie wynikają z opowiedzenia się za Chrystusem, który wzywa nas do miłowania nawet naszych nieprzyjaciół, nie mówiąc o tych, którzy akurat potrzebują naszej pomocy. Tych bowiem posyła nam zawsze sam Jezus Chrystus, by ujawniło się w nas nasze człowieczeństwo zablokowane egoizmem, lękiem albo ludzką nikczemnością. Tak zaczęła się realizacja śmiałego planu przywracania godności ludziom odrzuconym przez społeczeństwa. Follereau doskonale zdawał sobie sprawę z rozmiaru problemu. Przecież chodziło o kilkanaście, może kilkadziesiąt milionów ludzi rozrzuconych po całym świecie - na dodatek w miejscach niedostępnych,  
*czytaj dalej na str. 3*

## Trąd na świecie

Trąd jest jedną z najstarszych chorób w dziejach ludzkości. Przemieszczał się w ciągu kolejnych wieków wraz z wędrownymi ludźmi, docierając do niemal wszystkich zakątków świata, zwłaszcza tam, gdzie panowały głód i nędza. Do dziś te dwa czynniki uniemożliwiają całkowitą eliminację tej choroby, która aktualnie jest uleczalna. Stąd, mimo ogromnego sukcesu, wciąż co 3 minuty pojawia się na świecie nowy przypadek trądu. W walce z tą chorobą decydującym momentem było ustanowienie w 1954 roku zainicjowanego przez Raoula Follereau Światowego Dnia Trędowatych. Dzięki tej śmiałej inicjatywie trąd stał się problemem znanym nie tylko w najuboższych krajach, co dało możliwość zorganizowania światowej akcji na rzecz trędowatych. Drugą cenną inicjatywą Raoula Follereau było powołanie międzynarodowej federacji wszystkich instytucji zajmujących się trądem na świecie - ILEP, która podjęła koordynację zadań, by w sposób zorganizowany nieść pomoc wszędzie

tam, gdzie jest ona potrzebna. ILEP stał się zarazem poważnym partnerem Światowej Organizacji Zdrowia w staraniach o właściwą troskę o chorych na trąd.

Dziś, w przeddzień jubileuszowego 60 Światowego Dnia Trędowatych, po ponad siedemdziesięciu latach zorganizowanej i intensywnej pracy stowarzyszeń Follereau na świecie, mimo niekwestionowanego sukcesu, trzeba zaznaczyć, iż walka z trądem wcale się nie kończy i kolejne obchody Światowego Dnia Trędowatych są jak najbardziej uzasadnione. Biorąc pod uwagę najnowsze dane dotyczące trądu i biedy łatwo możemy dostrzec, że nie ma postępu w walce z chorobą bez postępu w dziedzinie

oświaty i eliminacji ubóstwa, które są wciąż najpoważniejszymi przyczynami jej rozprzestrzeniania.

Według Światowej Organizacji Zdrowia w 2011 roku zanotowano 219 075 nowych przypadków trądu na świecie. Aż 20200 stanowiły dzieci poniżej piętnastego roku życia. Wśród osób wyleczonych z trądu około trzech milionów byłych chorych wymaga stałej opieki na skutek ciężkich okaleczeń. Niemalże trzy czwarte zachorowań na trąd odnotowano w Azji Południowo-Wschodniej a krajem najbardziej zagrożonym chorobą trądu są Indie, gdzie pracuje między innymi znana polska misjonarka dr Helena Pyz.

*red.*

Liczba nowych przypadków trądu zanotowanych w 2011 roku według regionów OMS:

- Afryka (31 krajów): 12 673
- Ameryka (25 krajów): 36 832
- Basen Morza Śródziemnego (22 kraje): 4 346
- Pacyfik Zachodni (33 kraje): 5 092
- Azja Południowo-wschodnia (10 krajów): 160 132

## Watykański znaczek pocztowy z wizerunkiem Follereau

Podobizna Raoula Follereau pojawia się coraz częściej na frontonach szpitali lub szkół które przyjmują jego imię i to nie tylko w krajach Europy. Jest także postacią popularną w filatelistyce. Znaczki z jego wizerunkiem ukazywały się we Francji, ale także na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w Mali, Togo, Nigrze, Mauretanii czy Kongo. W przyszłym roku, z okazji 60 Światowego Dnia Trędowatych i 110 rocznicy urodzin Raoula Follereau, Watykańskie Biuro Filatelistyczne wyemituje specjalny znaczek pocztowy. Przewidywany nakład serii to 200 tys. egzemplarzy. Na zdjęciu znaczki z Republiki Nigru i Francji.

*red.*



*dokończenie ze str. 1*

dokąd nie docierały żadne misje humanitarne - co najwyżej najodważniejsi misjonarze. Na dodatek trąd występował zawsze w najbiedniejszych, a więc pod względem politycznym i ekonomicznym mało ważnych obszarach naszego globu. Dlatego, by przyjąć z pomocą porzuconym nieszczęśliwym, potrzebna jest prawdziwa rewolucja, rewolucja miłości oparta na czymś, co papież Jan Paweł II nazywał „wyobraźnią miłosierdzia”. Na poziomie naszego życia religijnego taką rewolucję nazywamy nawróceniem. Ta dzieje się wewnątrz, w sercu każdego człowieka. By jednak nawrócenie stało się powszechną epidemią - Follereau wiedział doskonale, że jego misja musi uzyskać wymiar światowy, globalny. Stąd, gdy powiodły się zabiegi o ustanowienie Światowego Dnia Trędowatych w 1954 roku, uznał to za pierwszy, ważny krok do uzyskania sytuacji, w której bogaty i syty świat przypomni sobie o istnieniu chorych na trąd.

### ***Dzielić się miłością***

Światowy Dzień Trędowatych miał według zamysłu jego twórcy być okazją do prawdziwej promocji tych braci, których znieczulica i lęk kazały izolować, zamykać w miejscach odosobnienia. Raoul Follereau każdego roku uroczystości celebrował w kolejnych krajach Dzień Trędowatych dbając, by było to prawdziwe święto i okazja do powrotu jeszcze niedawno odrzuczanych ludzi do normalnego życia w lokalnych społecznościach. Zabiegał o to, by w uroczystościach brali udział szefowie państw, przedstawiciele ministerstw, a także biskupi, księża, misjonarze i przywódcy różnych innych religii. Mimo, iż dzieło Follereau skierowane było do wszystkich potrzebujących pomocy, niezależnie od kultury, języka, przynależności etnicznej, czy wyznawanej religii, Follereau nie krył nigdy swojej

tożsamości, swojego przywiązania do Ewangelii, która czyni nas ludźmi wolnymi, otwartymi i zdolnymi do tego, by kochać wszystkich chorych i ubogich. Wszyscy bowiem są dziećmi tego samego miłującego nas Boga. Otwarcie się na miłość bożą, jej doświadczenie usprawnia nas do rzeczy wielkich, przekraczających naszą często zbyt ciasną wyobraźnię. To jest tajemnica wielkich dzieł ludzi świętych. Raoul Follereau do takich właśnie należał, co powoli odsłania zainicjowany przez biskupa Paryża - Kardynała André Ving-Trois proces beatyfikacyjny.

### ***Ważny jubileusz***

W styczniu przyszłego roku obchodzić będziemy jubileuszowy, Sześćdziesiąty Światowy Dzień Trędowatych. Centralne uroczystości odbędą się w Yamasukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej z udziałem prezydentów wszystkich Fundacji zrzeszonych w Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Raoula Follereau oraz przedstawicieli Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia, przedstawicieli władz państwowych, instytucji zajmujących się problemem trądu na świecie. Będzie to znakomita okazja do przypomnienia na czym polegała doniosłość wszystkich działań Raoula Follereau na rzecz trędowatych, opuszczonych, którzy nie mieścili się w ramach naszej cywilizacji. Przy okazji tego jubileuszu warto zastanowić się, jak dziś wyglądałby świat, bez tej szczególnej mobilizacji sił i środków na rzecz walki z trądem w każdej jego postaci. Wielka batalia Raoula Follereau miała przecież różne oblicza. Była to jednak zawsze walka o godność człowieka jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Ustanowienie Światowego Dnia Trędowatych było w tej walce ważnym krokiem, akcja Raoula Follereau na rzecz trędowatych stała się zespołem działań o zasięgu światowym. To da-

wało nadzieję. To była zarazem walka o zagrożoną nowoczesnym barbarzyństwem kulturę chrześcijańską Europy, która za sprawą ideologii oświecenia i pozytywizmu zaczęła zapominać o swoim zakorzenieniu w chrześcijaństwie tracąc swoją tożsamość. „Jeśli jeszcze na świecie ktoś umiera z głodu, to znaczy, że za mało jest w nas chrześcijaństwa”, chodzi bowiem o to, „by bolało nas cierpienie innych”. Tylko wtedy cywilizacja zacznie być naszym domem, naszym bezpiecznym schronieniem, miejscem, w którym człowiek może żyć i rozwijać się w poczuciu bezpieczeństwa. Biorąc pod uwagę fakt, że sprzymierzeńcami trądu są głód i nędza, które są następstwem niesprawiedliwości i wojen w świecie - w walkę z trądem wpisują się starania Raoula Follereau o ustanowienie Światowego Dnia Pokoju. Nie ulega żadnej wątpliwości, że sukces dzieła Follereau znajduje swoje uzasadnienie w jego głębokim oparciu na mądrości, wrażliwości, zdolnościach oratorskich ale przede wszystkim na głębokim zaufaniu do Boga. Warto przypomnieć, że głównym inspiratorem wszelkich działań Follereau był francuski zakonnik, pustelnik i mistyk Karol de Faucauld a pierwszymi dziełem późniejszego Apostoła Trędowatych była Liga Łacińska powołana dla ratowania chrześcijańskiej kultury Europy. Jedną z pierwszych wygłoszonych publicznie konferencji na rzecz trędowatych nosiła tytuł „Bóg jest miłością”.

### ***Jan Paweł II o Follereau***

Jak pisze Nathalie Cassina w periodyku wydawanym w sanktuarium Najświętszego Serca Jezusowego „Paray le Monial”, Papież Jan Paweł II nie tyle był zafascynowany samą walką z trądem, co zaangażowaniem Raoula Follereau w walkę z wszelkimi postaciami trądu serca i ducha. Szczególnie bliskie było Papieżowi przedstawianie trędowatego nie jako

chorego, ale jako kogoś, kto stał się ofiarą braku miłości. A ten brak może być naprawiony tylko wspomnianą już powszechną epidemią miłości, która stanie się zaczynem tego, co Paweł VI nazywał cywilizacją miłości.

Kiedy Raoul Follereau spotykał swoich pierwszych trędowatych, wiedział doskonale, że z punktu widzenia medycznego nie miał im za wiele do zaoferowania, nie było bowiem jeszcze żadnej skutecznej metody leczenia trądu. Nie zniechęcało go to, ale wprost przeciwnie, mobilizowało do podejmowania coraz bardziej dalekowzrocznych przedsięwzięć. Jan Paweł II podczas audiencji dla przedstawicieli ruchu Follereau w czerwcu 1996 mówił o Apostole Trędowatych: „Mimo, że miał świadomość, iż nie można ogarnąć całej nędzy panującej na świecie, nie zawahał się przed całkowitym oddaniem swojej osoby, by powstrzymać rozszerzającą się ludzką biedę”. Po jednej z podróży do Afryki, gdzie odwiedzał chorych na trąd powiedział: nie mogę ich leczyć, ale przecież mogę ich kochać, mogę ich akceptować, mogę im pomagać - a to przecież najważniejsze. Oni zasługują na naszą miłość. To o nich mówił Chrystus: „byłem głodny, opuszczony...” Może dlatego zawsze najbliższymi współpracownikami Follereau byli misjonarze, ludzie, którzy tak bardzo doświadczyli miłości bożej, że opuścili swoje rodziny, opuścili swoje kraje, by świadczyć o Chrystusie wśród najuboższych.

### **Realizm chrześcijańskiego miłosierdzia**

Follereau nie był idealistą. Jego chrześcijaństwo nie ograniczało się do niedzielnych mszy świętych i pobożnych konferencji. Był bowiem prawdziwym świadkiem Chrystusa i Jego Zbawczej Miłości do człowieka. Miłość nie jest chwilą wzruszenia, za ledwie współczującym chwilowym westchnieniem, ale postawą, która winna się przejawiać w konkretnym działaniu. W działaniu skutecznym. Wspierał zatem i inicjował nie tylko pomoc dla chorych, ale także badania naukowe, które doprowadziły w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia do radykalnego przełomu. W końcu odkryto skuteczną terapię w postaci bardzo precyzyjnie dobranej kompozycji antybiotyków. Wprowadzenie skutecznej z medycznego punktu widzenia terapii PCT nie zlikwidowało automatycznie trądu na świecie. Pomogło zradykalizować walkę z nim. W ciągu dwudziestu kilku lat wyleczonych zostało 15 milionów chorych. Nie wszyscy otrzymali leki na czas. Często byli to ludzie trwale okaleczeni przez chorobę. Ci mimo wyleczenia, niezdolni do samodzielnej egzystencji pozostali w leprozoriach pod stałą opieką. Szacuje się, że liczba takich trwale okaleczonych osób na świecie przekracza trzy miliony.

Jeśli nawet można dziś skutecznie wyleczyć człowieka z trądu, nie można całkowicie wyeliminować jego

skutków, zwłaszcza wtedy, gdy choroba spowodowała spustoszenie w organizmie, albo spowodowała trwałe okaleczenia. Dlatego walka z trądem, to prawdziwa walka z czasem.

Ta walka nie kończy się. Jak zawsze, wciąż na pierwszej linii frontu, wśród trędowatych pracują najodważniejsi misjonarze, którzy jak Raoul Follereau, w zniszczonych twarzach ludzi dotkniętych najstarszą chorobą, potrafią zobaczyć umęczoną twarz cierpiącego Chrystusa. Historia walki z trądem, to historia rozwoju miłosierdzia i cywilizacji miłości w świecie. Wraz ze wzrostem nastrojów antykościelnych zarówno w Afryce, w Azji południowo-wschodniej jak i na naszym, europejskim kontynencie walka ta staje się coraz trudniejsza. Widząc spadające statystyki dotyczące pojawiania się nowych przypadków trądu, niektóre kraje przedwcześnie ogłaszają zwycięstwo zamykając tym samym dostęp do specjalistycznych leków. Leprozoria są zamykane, zamieniane w ośrodki o całkiem innym charakterze. Nikt nie chce się chwalić trądem jako symbolem skrajnej biedy, której jednak nie da się wyeliminować ani decyzją administracyjną, ani żadnym zaklęciem.

*Kazimierz Szalata*

### **Spotkanie Zarządu Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Follereau**

25 września 2012 w Paryżu odbyło się spotkanie Zarządu Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Raoula Follereau na którym dokonano bilansu osiągnięć poszczególnych stowarzyszeń i fundacji wchodzących w

skład Unii. Przedstawiono również program obchodów przypadającego w przyszłym roku sześćdziesięciolecia Światowego Dnia Trędowatych. Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się pod koniec lutego 2013 w

Yamasukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej, gdzie Raoul Follereau rozpoczął swoją światową akcję na rzecz trędowatych budując dla nich pierwszy ośrodek „Adzope”.

## X Festiwal Misyjny „Bóg mnie kocha”

W dniach 26-27 maja br odbył się Jubileuszowy X Festiwal Misyjny „Bóg mnie kocha” Tym razem nasze doroczne święto misjonarzy i ich dobroczyńców organizowane pod patronatem Komisji Episkopatu Polski ds. Misji oraz Papieskich Dzieł Misyjnych rozpoczęliśmy podczas Kongresu Misyjnego, w sobotę 26 maja na terenie Seminarium Duchownego diecezji warszawsko-praskiej. Przez cały dzień czynne były stoiska informacyjne Fundacji.

Drugi dzień Festiwalu rozpoczął się tradycyjnie paradą niepełnosprawnych dzieci prowadzoną przez orkiestrę dętą kopalni węgla kamiennego „Bogdanka” z Lublina. Mszę świętą odprawili misjonarze: sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji o. Kazimierz Szymczycha, dyrektor Dzieła Misyjnego Diecezji Warszawsko-Praskiej ks. Marcin Iżycki, o. Wojciech Kluj z Wydziału Teologicznego UKSW i miejscowy proboszcz ks. kan. Mieczysław Stefaniuk. Kazanie wygłosił Sekretarz Krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrze-



wiania Wiary ks. Bogdan Michalski.

Podczas Wielkiego Koncertu na Placu Jana Pawła II zagrały zespoły „Zbyrcok”, „Promyczki” i „Testimonium”, a także jeden z twórców francuskiej piosenki „Mała Ania z Zielonki” Roger Martineau. Ogłoszono także przyznanie tegorocznej Nagrody im. Małej Ani z Zielonki pośmiertnie Kamilowi Kulczyckiemu,

którą odebrali jego Rodzice.

Przez cały dzień na Placu Jana Pawła II czynne były stoiska misyjne oraz afrykańska szkoła Tam Tam prowadzona przez Ricky Liona. Jak co roku współgospodarzami naszego misyjnego święta byli harcerze z ZHR, którzy prowadzili Kawiarnię pod Żyrafą, ze słynną „zupą z krokodyla”.

*red.*





## X Spotkanie Niepełnosprawnych Dzieci „Wszystkie Anioły Małej Ani”



26 października minęło dziesięć lat od śmierci Ani Szałaty, która zainspirowała rozwijające się dziś w różnych regionach kraju Misyjne Apostolstwo Niepełnosprawnych Dzieci. Z tej okazji w niedzielę 28

października br. w miejskim Gimnazjum im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Zielonce odbyło się X Jubileuszowe Spotkanie Niepełnosprawnych Dzieci „Wszystkie Anioły Małej Ani”, nad którym patronat

sprawuje ks. abp Henryk Hoser Biskup Warszawsko-Praski. Podczas Mszy świętej odprawionej pod przewodnictwem ks. kan. Mieczysława Stefaniuka homilię wygłosił ks. inf. Lucjan Świąszkowski. Po Mszy św. dzieci ponowiły przystąpienie do Misyjnego Apostolstwa otrzymując nazwisko wybranego misjonarza za którego będą się modlić przez cały rok. Po wspólnym obiedzie uczestnicy spotkania bawili się na koncercie Partycji Markowskiej oraz dziecięcych zespołów góralskich: „Milusioki” i „Mali Gronkowianie.” Spotkanie zakończyła parada prowadzona przez orkiestrę dętą z Pułtuszka i harcerski Apel Modlitewny przy krzyżu upamiętniającym śmierć Ani. Dzieci złożyły na ręce przedstawicieli WRD Komendy Stołecznej Policji specjalny „Apel do kierowców”.

## Jacques Ouandaogo w Polsce

Na początku września tego roku przebywał w Polsce wiceprezydent Międzynarodowej Unii Follereau, Jacques Ouandaogo z Ouagadougou, który jest realizatorem projektu budowy studni im. Kamila Kulczyckiego w Bidiga. Nasz gość zwiedził Warszawę i okolice. Był na miejscu Bitwy Warszawskiej a także w wioskach gminy Wilków doświadczonych w 2010 roku wielką powodzią. Pan Ouandaogo spotkał się z dobroczyńcami naszej Fundacji oraz z dziećmi z pięciu szkół w Zielonce i Kobylce. Znalazł też czas na krótkie spotkanie z dziećmi z Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pułtusku. Modlił się na grobach Ani i Ka-



mila. Podczas Mszy św. w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej podziękował Fundacji Polskiej Raoula

Follereau za pracę na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców afrykańskiego Sahelu.

## Wieczór Dobroczynny pamięci Kamila Kulczyckiego

W sobotę 10 listopada w OKiS w Zielonce odbył się drugi Wieczór Dobroczynny na rzecz Polaków mieszkających na Ukrainie. Podczas spotkania, które prowadził Jan Kulczycki, wystąpił znakomity zespół bandurzystek z Centrum Kulturalno-Oświatowego im. Tadeusza Czackiego w Zdobunowie na Wołyniu. Wystąpiły także dzieci ze szkoły podstawowej nr 1 im. Bolesława Prusa oraz ze szkoły podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka w Zielonce. Koncert, zorganizowany w przeddzień naszego narodowego święta zakończyło wspólne odśpiewanie „Roty” Marii Konopnickiej.



## Kongijskie kozy w Zamościu

„Jedna koza – jedno życie” pod takim hasłem dzieci z kierowanego przez pani Beatę Soboń Klubu Wolontariusza „Uśmiech” przy Gimnazjum im Jana Zamoyskiego w Starym

Zamościu zorganizowały zbiórkę pieniędzy na rzecz głodujących dzieci w Afryce. Akcję, której celem był zakup kóz dla podopiecznych prowadzonego przez polską misjonarkę s. Domi-

nikę Laskowską ośrodka dożywiania Matumaini w Kongo zakończył uroczysty finał z udziałem prawdziwych kóz z hodowli pani Agaty. Specjalne podziękowania dla organizatorów akcji przekazał obecny na uroczystości prezes Fundacji Polskiej Raoula Follereau dr Kazimierz Szałata, który opowiedział także o pracy polskich misjonarzy. Była to także znakomita okazja do zapoznania się z problemami dzieci w krajach misyjnych. Na terenie Gimnazjum zorganizowano wystawę zdjęć z Afryki i Indii autorstwa Kazimierza Szałaty. Podziękowania dla dzieci ze Starego Zamościa przekazała także Siostra Dominika Laskowska, która przebywała w tym roku na wakacyjnym urlopie w Polsce. We wrześniu wzięła również udział w Międzynarodowym Kongresie Follereau w Paray le Monial we Francji.



## 60 Światowy Dzień Trędowatych

W ostatnią niedzielę stycznia po raz sześćdziesiąty obchodzony będzie Światowy Dzień Trędowatych. Został on ustanowiony z inicjatywy Raoula Follereau. Będzie to kolejna okazja do mobilizacji naszych wysiłków na rzecz tych, którzy nas potrzebują. W krajach dotkniętych trędem, będzie to jak zawsze święto, radości i dziękczynienia za dar powrotu do zdrowia, za lekarzy, misjonarzy którzy służą cho-

rym, oraz wszystkich którzy wspierają działania na rzecz walki chorobą i wykluczeniem.

Centralne uroczystości związane z jubileuszem Światowych Dni Trędowatych odbędą się w Afryce w Jamusukro na Wybrzeżu Kości Słoniowej a więc w kraju, w którym Raoul Follereau wraz z siostrami Matki Bożej od Apostołów wybudował pierwszą, wzorcową wioskę dla trę-

dowatych Adzopé. W uroczystościach wezmą udział wszyscy szefowie fundacji skupionych w Międzynarodowej Unii Raoula Follereau, przedstawiciele władz państwowych i kościelnych, wysłannicy Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia, reprezentanci innych organizacji zaangażowanych w pomoc na rzecz trędowatych, misjonarze i ich podopieczni.



w lipcu na terenie parafii w Sokołowie koło Gostynina. Nasza fundacja obecna była także na XXXI Pielgrzymce Płockiej do Częstochowy, podczas której Kazimierz Szałata wygłosił pięć konferencji.

»Nikt nie ma prawa być szczęśliwy sam«  
Redaguje: Zespół  
Fotografie: Archiwum  
Skład i korekta: Michał Szałata

Fundacja Polska Raoula Follereau  
korespondencja:  
Zielonka, ul. Sienkiewicza 11  
tel. +48 502 067 420  
www.follereau.org  
e-mail: fundacja@szalata.pl  
Nr konta:  
87 1240 1082 1111 0000 0387 2932

Nasze akcje:  
Światowy Dzień Trędowatych,  
Światowy Dzień Chorego,  
Dzieci Afryki,  
Godzina Biednych,  
Festiwal Misyjny,  
Tramwaj Nadziei,  
Spotkania Niepełnosprawnych  
Dzieci Mazowsza,  
Misyjne Apostolstwo  
Niepełnosprawnych Dzieci,  
Festiwale Misyjne  
"Bóg mnie kocha",  
Praca formacyjna,  
Działalność wydawnicza.

### O naszej misji w Uniwersytecie w Pampelunie

W dniach 24-26 sierpnia 2012 odbyła się w Uniwersytecie de Navarra w Pampelunie (Hiszpania) sesja naukowa Międzynarodowego Uniwersytetu Latającego Nauki Kościoła, podczas której prezes Fundacji Polskiej Raoula Follereau dr Kazimierz Szałata mówił na temat myśli naszego założyciela, którego proces beatyfikacyjny został zainicjowany w diecezji paryskiej na początku tego roku. Uczestnicy Sesji mieli okazję zapoznać się nie tylko z filozofią Follereau, ale także z pracą instytucji, które zainicjował swym wezwaniem do "budzenia" powszechnej epidemii miłości"- w tym Fundacji Polskiej Raoula Follereau.

### Niedziela Misyjna w diecezji Płockiej

W niedzielę 24 czerwca na zaproszenie proboszcza parafii św. Krzyża w Płocku odbyła się zorganizowana przez naszą Fundację niedziela misyjna. Inicjatorem spotkania był ks. Jarosław Tomaszewski. Po każdej Mszy św. prezentowana była praca misjonarzy związanych z ruchem Follereau. Parafianie mogli obejrzyć wystawę zdjęć z Afryki i Indii. Dzięki zaangażowaniu rodziny państwa Banasiaków z Warszawy czynne było stoisko informacyjne Follereau. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się wśród najmłodszych wata cukrowa. Podobną akcją przeprowadzono